

Sygnatura akt I C 1227/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 02-06-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Krzyżak

Protokolant: st.sekr.sąd. Dorota Wróbel

po rozpoznaniu w dniu 23-05-2016 r. w Koninie

sprawy z powództwa **A. M. (1) i P. M. (1)**

przeciwko **U. w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego U. w W. na rzecz powódki A. M. (1) kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 9.07.2014 r., a następnie od dnia 1.01.2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo A. M. (1) w pozostałym zakresie.
3. Zasądza od powódki A. M. (1) na rzecz pozwanego U. w W. kwotę 1.945,27 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
4. Nakazuje pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Koninie, od powódki A. M. (1) z zasądzonego roszczenia kwotę 4.523,76 zł, od pozwanego U. w W. kwotę 1.938,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.
5. Zasądza od pozwanego U. w W. na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 9.07.2014 r., a następnie od dnia 1.01.2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty.
6. Oddala powództwo P. M. (1) w pozostałym zakresie.
7. Zasądza od powoda P. M. (1) na rzecz pozwanego U. w W. kwotę 1.745,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
8. Nakazuje pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Koninie: od powoda P. M. (1) z zasądzonego roszczenia kwotę 3.683,76 zł, od pozwanego U. w W. kwotę 1.578,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Małgorzata Krzyżak

sygn. akt I C 1227/14

UZASADNIENIE

Powodowie A. M. (1) i P. M. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego U. w W. kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2014 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 7.200 zł i kosztami opłat skarbowych od pełnomocnictwa w wysokości po 34 zł.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 24 października 2001 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Nieznany kierowca samochodu potrącił rowerzystę J. M. (1), który w następstwie doznanych obrażeń ciała zmarł w dniu 5 listopada 2001 roku w (...) w K.. Zmarły był mężem A. M. (1) i ojcem P. M. (1). W sprawie wypadku wszczęto dochodzenie o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., które postanowieniem z dnia 15 lutego 2002 roku zostało umorzono wobec niewykrycia sprawcy. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił zaspokojenia roszczeń powodów, powołując się na przedawnienie na podstawie art. 442 § 1 k.c. Stwierdził, że nie posiada uprawnień, aby samodzielnie ustalić, czy doszło do popełnienia przestępstwa.

Zdaniem powodów wypadek z dnia 24 października 2001 roku miał znamiona występku określonego w art. 177 § 2 k.k. Od kierującego pojazdem mechanicznym wymaga się zachowania szczególnej ostrożności. Do zdarzenia doszło w obszarze zabudowanym i kierowca musi się liczyć z obecnością rowerzystów uczestniczących w ruchu drogowym. Powodowie podnieśli, iż J. M. (1) zajmował szczególne miejsce w ich życiu, stanowił podporę całej rodziny, natomiast jego śmierć przerwała w sposób brutalny i nagły dotychczasowe wspólne życie rodzinne. Na skutek zdarzenia doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci szczególnej więzi rodzinnej. Uzasadniając roszczenie o odsetki powodowie wskazali na art. 14 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. i P. oraz art. 481 k.c. Wysokość żądanych kosztów zastępstwa procesowego uzasadnili nakładem pracy pełnomocnika (k. 2-14).

Pozwany U. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa – w tym oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń wskazując, iż termin ten wynosi 3 lata, gdyż w tym terminie przedawniają się co do zasady roszczenia odszkodowawcze. Twierdzenie powodów, iż w sprawie znajduje zastosowanie dwudziestoletni termin przedawnienia jest zaś niezasadne. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że wypłacił na rzecz powodów odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., przy czym w aktualnym stanie faktycznym był zobowiązany uwzględnić również element szkody niemajątkowej. Wypłacona powodom wcześniej kwota odpowiada aktualnie wartości o wiele wyższej, stąd również roszczenia o zadośćuczynienia zostały już zaspokojone. W razie zaś nieuwzględnienia tej argumentacji pozwany podniósł, iż zaoferowany materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że śmierć poszkodowanego spowodowała u powodów krzywdę w rozumieniu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., przejawiającej się na tyle intensywnymi przeżyciami, aby konieczne było kompensowanie jej zadośćuczynieniem. Stwierdził, że roszczenie powodów jest rażąco wygórowane, a odsetki winny być zasądzone co najwyżej od dnia wyrokowania i brak jest podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powodów (k. 133-145).

Na rozprawie w dniu 23 maja 2016 roku powodowie złożyli spis kosztów, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty łącznie 15.954,84 zł – w tym kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (k. 325).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24.10.2001r. w K. około godziny 1910 funkcjonariusze policji udali się na miejsce wypadku drogowego na ul. 11 listopada 2 (okolice wiaduktu nad torami kolejowymi). Na lewym pasie jezdni tuż przy podwójnej linii ciągłej zastano plamę cieczy koloru brązowego, odłamki plastikowej lampy samochodowej oraz uszkodzony rower górski. Na jezdni nie ujawniono śladów hamowania. Poszkodowany J. M. w stanie krytycznym został przewieziony do szpitala.

Jak wynika ze sporządzonej notatki urzędowej do wypadku mogło przyczynić się brak oświetlenia roweru z przodu, strefa cienia pod wiaduktem, brak uwagi, nadmierna prędkość lub stan nietrzeźwości kierującego pojazdem, który zbiegł z miejsca zdarzenia.

Zostało wszczęte dochodzenie o przestępstwo z art.177§ 1 k.k. i jak wynika z uzasadnienia postanowienia nieznany samochód osobowy zderzył się z kierującym rowerem J. M. (1), który w następstwie tego doznał obrażeń ciała. Po zdarzeniu kierujący samochodem oddalił się z miejsca zdarzenia.

Na miejscu zdarzenia został sporządzony protokół oględzin miejsca wypadku, pojazdu – roweru, sporządzono szkic miejsca wypadku, sporządzono dokumentację fotograficzną.

W wyniku doznanych obrażeń ciała J. M. zmarł w dniu 5.11.2001 r. U kierującego rowerem stwierdzono 0,01% alkoholu.

Przesłuchiwani świadkowie nie widzieli przebiegu wypadku, jazdy rowerzysty, momentu jego potrącenia. Jedyne ustalono kolor samochodu, który prowadził niezaznany sprawca wypadku.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2002 roku umorzono dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 24 października 2001 roku w K. na ul. (...), w następstwie którego J. M. (1) doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 5 listopada 2001 roku, tj. o przestępstwo przewidziane w art. 177 § 2 k.k. z powodu niewykrycia sprawcy (dowód: kserokopia postanowienia z dnia 11 lutego 2002 roku k. 35-36, akta dochodzenia Ds (...)).

Zdaniem Sądu niezbędne było zasięgnięcie opinii biegłych sądowych na okoliczność rekonstrukcji zdarzenia. Na podstawie opinii ustalono, że w dniu 24.10.2001 r. około godziny 1840 J. M. (1) jechał rowerem ul. (...) w K., w rejonie wiaduktu ul. (...) (wracał z garażu przy ul. (...) do miejsca zamieszkania ul. (...)). W tym miejscu droga biegnie ostrym łukiem w lewo (z kierunku jazdy NN samochodu), promień łuku drogi w tym miejscu wynosi ok. 100 m, jej szerokość ok. 7 m. Dwa pasy ruchu jezdni ul. (...) przeznaczone do jazdy w przeciwnych kierunkach, mają jednakową szerokość po ok. 3,5 m, oba pasy są rozdzielone znakiem poziomym „P-4 linia podwójnie ciągła”. Rozdzielenie pasów linią ciągłą rozpoczyna się ok. 12 m za przejściem dla pieszych – patrząc z kierunku jazdy NN samochodu. Odcinek drogi ulicy (...) pod wiaduktem – a także przed i za wiaduktem - był nieoświetlony. W 2001 roku w tym miejscu nie było drogi rowerowej.

Zgromadzony materiał nie pozwala na jednoznaczne ustalenie toru ruchu rowerzysty przed wypadkiem i w konsekwencji przebiegu wypadku drogowego. Bardzo ograniczony materiał rzeczowy z miejsca wypadku nie pozwala na ustalenie wzajemnego ustawienia n/n samochodu i rowerzysty w chwili potrącenia rowerzysty. Najbardziej prawdopodobne są dwa warianty jazdy rowerzysty :

1. wariant jazdy rowerzysty zjeżdżającego z chodnika po lewej stronie jezdni i dalej na prawy pas ruchu (wariant bardzo prawdopodobny),
2. wariant jazdy rowerzysty prawym pasem ruchu i zmiana toru (kierunku) jazdy w stronę chodnika po lewej stronie jazdy, dla dalszej jazdy do miejsca zamieszkania.

Oba warianty są zbieżne z położeniem śladów wypadku ujawnionych po wypadku i poboczu (położenie powypadkowe rowerzysty na osi jezdni, położenie roweru na chodniku po prawej stronie jezdni, odłamki reflektora przy z chodnika na prawy pas ruchu ul. (...), ale przed przejściem dla pieszych.

W ocenie Sądu mając na uwadze cel jazdy J. M. - dojazd do domu i położenie bloku, wysoce prawdopodobne i racjonalne jest przyjęcie wariantu 2. Poszkodowany nie miał żadnego celu, aby zjechać z chodnika na prawy pas ruchu w sytuacji, gdy jego blok położony jest po tej samej stronie co chodnik, to jest przy lewym pasie ruchu. W obu wariantach rowerzysta przyczynił się do zaistnienia wypadku. W pierwszym wariacie zmieniał pas ruchu i przejeżdżał w miejscu niedozwolonym, bez zachowania szczególnej ostrożności. W drugim wariacie rowerzysta nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i przejazdu przez jezdnię oraz nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy NN samochodu. Również jako prawdopodobna jest sytuacja, że do potrącenia rowerzysty doszło na jego pasie jezdni prawym przy zbliżaniu się do osi jezdni, co potwierdził biegły na rozprawie (takiego wariantu nie można wykluczyć).

Kierujący NN jechał po ostrym łuku drogi, zbliżał się do nieoświetlonego wiaduktu i dwóch przejść dla pieszych. Jechał on z nadmierną prędkością (ponad 80 km/h), mając ograniczoną widoczność przedpola jazdy. Po zauważeniu rowerzysty wykonał najpierw skręt w lewo, a potem również gwałtownie wrócił na prawy (dotychczasowy) pas ruchu, przy czym ten manewr był wymuszony przez pojawienie się światła samochodu jadącego z naprzeciwka. Kierujący

samochodem potrafił rowerzystę w przednią powierzchnię ciała po lewej stronie: w okolicę czołowo-ciemieniową i kolano lewe. Kierujący samochodem po potrąceniu rowerzysty nie hamował, jechał cały czas szybko i oddalił się z miejsca zdarzenia.

Przy przyjęciu wariantu 2 można stwierdzić, że do potrącenia rowerzysty doszło już po przejechaniu przez niego osi jezdni, ale również mogła być sytuacja, że do potrącenia doszło jeszcze na jego pasie ruchu, a kierujący samochodem osobowym „ścinał” łuk. W tym wypadku brak jest podstaw do przypisania rowerzyście winy. Przemawia za tym również analiza charakteru uderzenia samochodu w rowerzystę. Pokrzywdzony w momencie wypadku znajdował się w obrysach przodu pojazdu, gdy był na rowerze, zwrócony lewą przednią częścią ciała do przodu samochodu.

J. M. (1) po wypadku został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie w dniu 5 listopada 2001 roku zmarł. W wyniku wypadku doznał: w okolicy czołowo-ciemieniowej lewej krwiak powłok głowy w okresie organizacji, na grzbietowej powierzchni całego lewego śródreżca i palców liczne drobne rany i głębokie otarcia naskórka pokryte strupami, w okolicy kolanowej przedniej prawej nieco na prawo od rzepki ukośna rana skóry o wym. 3x1 cm pokryta strupem, w okolicy rzepkowej kolana lewego krwiak w okresie organizacji z otarciem naskórka pokrytym strupem w centrum (w rtg kolana złamanie rzepki), na przedniej powierzchni lewego podudzia w centralnym odcinku dwa leżące jeden pod drugim sińce na powierzchni o wym. 15x6-8 cm z głębokimi otarciami naskórka, podbiegnięcia krwiotoczne (krwiak) okolicy czołowej lewej i ciemieniowej lewej po stronie wewnętrznej, linijne złamanie kości czołowej po stronie lewej biegnące w kierunku i przez kość ciemieniową lewą dł. ok. 15 cm, złamania kilkuodłamowe w obrębie dołu przedniego czaszki, sitowia i dołu środkowego obustronnie, obrzęk i rozmiękanie mózgu, rozlane zapalenie ropne mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych pourazowe, odoskrzelowe ropne zapalenie płuc, obrzęk płuc. Bezpośrednią przyczyną śmierci J. M. (1) były – będące skutkiem przedmiotowego wypadku – rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe powikłane ropnym zapaleniem mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych. W chwili zdarzenia poszkodowany miał 0,01% alkoholu we krwi – taki stopień stężenia alkoholu nie ma wpływu na sprawność psychomotoryczną i nie miał związku ze zdarzeniem.

Rower poszkodowanego posiadał światło odblaskowe, migające z tyłu roweru, światła odblaskowe w pedałach, światła odblaskowe przymocowane do szprych roweru (wszystkie te światła były czyste i widoczne w światłach lampy błyskowej aparatu fotograficznego), natomiast nie można stwierdzić (dokumentacja fotograficzna roweru znajdująca się w aktach sprawy nie pozwala zweryfikować informacji Policji z miejsca wypadku) czy rower nie posiadał wymaganego oświetlenia z przodu – światła pozycyjnego barwy białej lub żółtej selektywnej. Na miejscu wypadku zostały zabezpieczone fragmenty szkła koloru białego, które mogły stanowić część oświetlenia przedniego. Kierujący samochodem mógł zauważyć światła odblaskowe roweru i zauważyć rowerzystę z odległości ok. 67,5-91,5 m. Najlepiej widoczne są światła odblaskowe umieszczone w kołach roweru, a także pedałach, ze względu na wykonywany ruch obrotowy kół roweru i pedałów podczas jazdy rowerzysty. Widoczność światel odblaskowych rowerzysty poprawiał także ostry łuk w lewo i ciemne tło.

W miejscu zdarzenia jest ograniczenie prędkości do 40 km/h. Przy jeździe z prędkością 60 km/h kierowca samochodu, gdyby zaraz podjął działania obronne, mógłby zatrzymać samochód przed rowerzystą i uniknąć jego potrącenia. Przy prędkości jazdy ok. 80 km/h kierujący samochodem osobowym pozbawił się możliwości uniknięcia potrącenia rowerzysty (dowód: kserokopia karty zgonu k. 37-38, opinia biegłego sądowego w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej dr inż. W. D. i biegłego sądowego w dziedzinie medycyny sądowej dr hab. med. C. Ż. k. 257-294, 326-327, akta dochodzenia Ds (...)). Kierujący samochodem osobowym uczestniczący w wypadku nie został zidentyfikowany (bezsporne).

J. M. (1) w chwili śmierci miał 31 lat, mieszkał z żoną A. M. (1) i synem P. M. (1). A. M. (1) nie pracowała, zmarły pracował za granicą – w chwili wypadku przebywał w Polsce w związku ze ślubem brata. Zmarły był pracowitą osobą, spokojną, wspierał powódkę. Przed zawarciem związku małżeńskiego powódka znała męża 3 lata, razem chodzili do kina, wyjeżdżali na wakacje. Zmarły był dobrym ojcem, grał z synem w piłkę nożną, chodził na sanki, starał się wynagrodzić mu ten czas kiedy pracował za granicą (dowód: zeznania świadków B. S. k. 153v-154, H. T. k. 154-155, zeznania powódki A. M. k. 181-182, zeznania powoda P. M. k. 182v-183).

A. M. (1) w chwili śmierci męża miała 27 lat. Bardzo przeżyła jego śmierć, była zdruzgotana, przez rok pomagała jej matka, która z nią mieszkała i wspierała. W 2007 roku powódka poznała innego mężczyznę, z którym ma córkę i przez 4 lata pozostawała w nieformalnym związku.

A. M. (1) w 2012 roku podjęła leczenie w Centrum (...) (w tym czasie straciła pracę i rozstała się z partnerem) (dowód: kserokopia dokumentacji medycznej k. 60-64, zeznania świadków B. S. k. 153v-154, H. T. k. 154-155, powódki A. M. k. 181-182).

P. M. (1) w chwili śmierci ojca miał 8 lat, był uczniem szkoły podstawowej. Po śmierci ojca płakał, nie potrafił zrozumieć konsekwencji zdarzenia z dnia 24 października 2001 roku, brakowało mu „męskiego wzorca”, autorytetu. W związku z problemami emocjonalnymi po śmierci ojca, miał problemy w szkole, nie miał ochoty na naukę. W dniu 30 stycznia 2002 roku odbył jedną wizytę w Miejskiej Poradni P.P.. Powód obecnie studiuje i pracuje, zarabia ok. 1.300-1.500 zł miesięcznie, otrzymuje rentę w kwocie 600 zł miesięcznie, pozostaje w związku z kobietą. Powód do dziś wspomina ojca (dowód: kserokopia informacji (...) w K. k. 59, zeznania powoda P. M. k. 182v-183).

Decyzjami z dnia 11 czerwca 2002 roku pozwany przyznał A. M. (1) oraz P. M. (1) kwoty po 20.000 zł tytułem odszkodowania i na rzecz P. M. (1) rentę w kwocie 1.650 zł za okres od 1 listopada 2001 roku do 30 września 2002 roku, ustalając jej wysokość na kwotę 450 zł za kwartał.

W dniu 20.11.2002 r. powodowie wystąpili z pozwem o zasądzenie na ich rzecz m.in. odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2003 roku sygn. akt XV C (...) Sąd Okręgowy w P. Ośrodek (...) w K. zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. M. (1) kwotę 20.000 zł z odsetkami w wysokości 13% od dnia 7 marca 2003 roku, na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 20.000 zł z odsetkami w wysokości 13% od dnia 7 marca 2003 roku oraz rentę w kwocie po 300 zł miesięcznie, płatną poczynając od dnia 1 września 2002 roku do dnia 15-go każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, umorzył postępowanie co do kwoty 6.804 zł, w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 23.12.2003 r. Sąd Apelacyjny w P. oddalił apelację stron. Podstawę zasądzenia kwot po 20.000 zł stanowił art. 446 § 3 k.c. Konieczną przesłanką zastosowania tego przepisu jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego. Nie oznacza to, że cierpienia moralne nie miały żadnego znaczenia i wpływu na ocenę pogorszenia sytuacji życiowej.

Powodowie w grudniu 2014 r. wystąpili do U. o zapłatę kwot po 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączących ich ze zmarłym J. M..

Decyzją z dnia 8 lipca 2014 roku pozwany odmówił wypłaty dalszych zgłoszonych przez powodów roszczeń – o zadośćuczynienie, podnosząc zarzut ich przedawnienia (dowód: kserokopia pisma z dnia 8 lipca 2014 roku k. 39-42, kserokopia wyroku z dnia 7 marca 2003 roku k. 49-55, kserokopie decyzji z dnia 11 czerwca 2002 roku k. 56-57, kserokopia decyzji z dnia 23 września 2002 roku k. 58, akta szkody, akta Sądu Okręgowego w P. Ośrodek (...) w K. XV C (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powodów A. M. (1) (k. 181-182), P. M. (1) (k. 182v-183), świadków B. S. (2) (k. 153v-154) i H. T. (2) (k. 154-155) opinię biegłego sądowego w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej dr inż. W. D. i biegłego sądowego w dziedzinie medycyny sądowej dr hab. med. C. Ż. (k. 257-294, 326-327), dokumenty: kserokopię postanowienia z dnia 11 lutego 2002 roku (k. 35-36), kserokopię karty zgonu (k. 37-38), kserokopię pisma z dnia 8 lipca 2014 roku (k. 39-42), kserokopię wyroku z dnia 7 marca 2003 roku (k. 49-55), kserokopie decyzji z dnia 11 czerwca 2002 roku (k. 56-57), kserokopie decyzji z dnia 23 września 2002 roku (k. 58), kserokopie informacji (...) w K. (k. 59), kserokopie dokumentacji medycznej (k. 60-64), akta szkody, akta Sądu Okręgowego w P. Ośrodek (...) w K. XV C (...)).

Zeznania powodów oraz świadków B. S. (2) i H. T. (2) Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są one rzeczowe, logiczne i spójne, a nadto znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Za przydatną dla rozstrzygnięcia Sąd uznał opinię biegłego sądowego w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej dr inż. W. D. i biegłego sądowego w dziedzinie medycyny sądowej dr hab. med. C. Ż.. Została ona sporządzona w sposób profesjonalny, wnikliwie, bardzo starannie, a jej wnioski są rzeczowe i logiczne. Nadto biegły ustosunkował się do wszelkich zastrzeżeń stron, składając w toku procesu dodatkowe wyjaśnienia.

Dokumenty, na podstawie których Sąd ustalił powyższy stan faktyczny, nie budziły zastrzeżeń co do swojej wiarygodności. Ustalając stan faktyczny Sąd nie wziął pod uwagę jedynie dokumentów, które nie dotyczyły stron postępowania (k. 43-48).

Sąd zważył, co następuje:

Przed rozważaniem kwestii odpowiedzialności pozwanego należy odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 4421 § 1 i 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Artykuł 4421 k.c., dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. za 2007 roku, Nr 80, poz. 538), wszedł w życie - równocześnie z uchynieniem art. 442 k.c. - z dniem 10 sierpnia 2007 roku. Zgodnie z art. 2 tej ustawy, do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 4421 k.c. Zgodnie z kolei z art. 442 § 1 i 2 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

„Roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. i P.) przedawnia się na podstawie art. 4421 § 2 k.c.” Ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienie dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym (uchwała SN z dnia 29 października 2013 roku, sygn. III CZP 50/13, OSNC 2014/4/35).

„W sytuacji gdy w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny czy popełnione zostało przestępstwo” (wyrok SN z dnia 18 grudnia 2008 roku, sygn. III CSK 193/08, Lex nr 487538).

Sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę.

Bezspornym jest, że w dniu 24 października 2001 roku doszło do wypadku drogowego, podczas którego nieznanemu sprawcy, kierującemu samochodem osobowym potrącił J. M. (1). W wyniku odniesionych obrażeń J. M. (1) zmarł w szpitalu w dniu 5 listopada 2001 roku. Wobec braku bezpośrednich świadków zdarzenia, potrącenia J. M. jego przebieg można było ustalić na podstawie opinii sądowej. Świadkowie jedynie widzieli samochód jadący bardzo szybko, prawdopodobnie z prędkością około 80 km/h na odcinku drogi, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Tym samym NN kierowca naruszył, określony w art. 19 i nast. ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.), obowiązek zachowania prędkości administracyjnie dozwolonej. Ponadto kierowca ten jechał z tą prędkością mimo, że w miejscu zdarzenia miał ograniczoną widoczność przedpola jazdy – co nakładało na niego obowiązek zachowania szczególnej ostrożności (jazda po ostrym łuku) oraz wymagało zastosowania się do zasady ograniczonego zaufania tym bardziej, że znajdował się w obszarze dwóch przejść dla pieszych. Zachowanie to było jednocześnie bezpośrednią przyczyną wypadku, gdyż przy jeździe nawet z prędkością 60 km/h miał możliwość zatrzymać samochód przed jadącym rowerzystą i uniknąć jego potrącenia, gdyby zaraz podjął działania obronne mógł zatrzymać samochód przed rowerzystą (pod warunkiem podjęcia manewru hamowania, czego nie uczynił). Przy prędkości jazdy ok. 80 km/h kierujący samochodem osobowym pozbawił się możliwości uniknięcia potrącenia rowerzysty. Nie ulega wątpliwości, że kierujący NN samochodem nie hamował i po potrąceniu rowerzysty jechał cały czas szybko, oddalając się z miejsca wypadku.

Powyższe uzasadnia przyjęcie (i to bez względu na wybrany „wariant” jazdy rowerzysty), że wypełnione zostały znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 177 § 1 i 2 k.k. kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Jednocześnie podkreślić należy, iż o bycie przestępstwa nie decyduje to, czy możliwym jest dokonanie ustaleń obejmujących zarówno stronę przedmiotową (znamiona przestępstwa wynikającego z przepisu ustawy karnej) jak i podmiotową (stosunek psychiczny sprawcy do czynu). Jakkolwiek w postępowaniu cywilnym ustalenie co do faktu popełnienia przestępstwa powinny być czynione z uwzględnieniem reguł prawa karnego, to jednak należy mieć na względzie cel i specyfikę tego postępowania. Dla potrzeb uwzględnienia roszczenia dochodzonego od U. w sytuacji, gdy sprawca wypadku pozostaje nieznanym, wystarczające jest ustalenie, że czyn wypełnia znamiona przestępstwa z kodeksu karnego, bez odnoszenia się do kwestii winy (w sposób oczywisty niemożliwej do ustalenia) konkretnego, indywidualnego sprawcy. Ponadto należy podkreślić, że w sprawie wypadku z dnia 24 października 2001 roku organy ścigania prowadziły postępowanie w związku z zaistnieniem przestępstwa, a postępowanie zostało umorzone tylko i wyłącznie z powodu nie wykrycia sprawcy.

Tym samym skoro szkoda wynikła z występku, to okres przedawnienia roszczeń powodów wynosi 20 lat, zgodnie z regulacją art. 4421 § 2 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku, Nr 80, poz. 538). Zatem wniesienie pozwu w sprawie nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. i P. (Dz. U. z 2013 Roku, poz. 392), do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Regulacja ta odpowiada również tej wskazanej w § 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000 roku, Nr 26, poz. 310 z późn. zm.) – obowiązującej w chwili wypadku, zgodnie z którym jeżeli sprawca szkody na osobie nie mógł być zidentyfikowany - nie można było ustalić tożsamości posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem i nie zidentyfikowano pojazdu - U. wypłaca osobie uprawnionej do odszkodowania

z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowanie za szkodę na osobie. Natomiast gdy zidentyfikowany sprawca szkody nie posiadał ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z ubezpieczenia OC, U. wypłaca osobie uprawnionej odszkodowanie za szkody na osobie i mieniu.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób ustalić w sposób jednoznaczny, aby J. M. (1) przyczynił się do powstania szkody. Z opinii biegłych sądowych sporządzonych na użytek niniejszego procesu wynika, że nie można w sposób stanowczy ustalić przebiegu zdarzenia z dnia 24 października 2001 roku, a zwłaszcza gdzie dokładnie doszło do potrącenia rowerzysty. Jednocześnie biegły w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 23 maja 2016 roku nie wykluczył, że do potrącenia rowerzysty doszło jeszcze na jego pasie ruchu, a kierujący samochodem osobowym „ścinał” łuk – w tym wypadku brak podstaw do przypisania rowerzyście winy. Tym samym Sąd uznał, że wszelkie „domysły” na temat ewentualnego przyczynienia się zmarłego do powstania szkody – w świetle tej niewątpliwiej okoliczności, że to zachowanie kierowcy samochodu osobowego, poruszającego się zbyt dużą prędkością i nie obserwującego prawidłowo przedpola jazdy było przyczyną wypadku – są bezpodstawne. Nadmierna prędkość z jaką jechał NN uniemożliwiła mu skuteczne uniknięcie potrącenia rowerzysty.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby brak prawidłowego oświetlenia rowerzysty „przyczynił” się do przedmiotowego zdarzenia. Rower uszkodzowanego posiadał światło odblaskowe, migające z tyłu roweru, światła odblaskowe w pedałach, światła odblaskowe przymocowane do szprych roweru. Nie można stwierdzić, czy rower nie posiadał wymaganego oświetlenia z przodu – światła pozycyjnego barwy białej lub żółtej selektywnej (dokumentacja fotograficzna roweru znajdująca się w aktach nie pozwala zweryfikować informacji policji z miejsca wypadku, czy rower nie posiadał wymaganego oświetlenia z przodu, nie wykluczone że szkło koloru białego zabezpieczone na miejscu stanowiło część oświetlenia przedniego). Kierujący samochodem mógł zauważyć światła odblaskowe roweru i samego rowerzystę z odległości ok. 67,5-91,5 m. Ponadto najlepiej widoczne są właśnie światła odblaskowe umieszczone w kołach roweru, a także pedałach (które rower posiadał), ze względu na wykonywany ruch obrotowy kół roweru i pedałów podczas jazdy rowerzysty. Widoczność światel odblaskowych rowerzysty poprawiał nadto ostry łuk w lewo i ciemne tło. Należy zaznaczyć, że nawet ustalenie, iż uszkodzowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody nie skutkuje automatycznie obniżeniem odszkodowania (art. 362 k.c.). W tych okolicznościach sprawy, śmierć J. M. i ucieczka NN kierowcy z miejsca zdarzenia przemawia za nie uwzględnieniem wersji „przyczynienia się uszkodzowanego”. Należy mieć na uwadze złożone przez biegłego wyjaśnienia na rozprawie, że również wysoce prawdopodobne było potrącenie rowerzysty na jego pasie ruchu, przy zbliżaniu się od osi jezdni, aby zobaczyć czy może bezpiecznie przejechać na chodnik, a NN kierowca z uwagi na nadmierną prędkość „ścinał” łuk. W ocenie Sądu ta wersja wydaje się najbardziej prawdopodobna.

Powodowie jako podstawę prawną swego roszczenia o zadośćuczynienie wskazali art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności pozwanego w kontekście roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osoby bliskie zmarłego, Sąd podzielił ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. uchwała SN z 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/10, Lex nr 604152, z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341, wyroki SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128 i z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718). Ponadto artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. i P. (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – jak i przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała SN z 19 stycznia 2007 roku, sygn. III CZP 146/06, Lex nr 207713 oraz uchwała SN z 20 grudnia 2012 roku, sygn. III CZP 93/12, Lex nr 1267081, uchwała SN z dnia 7 listopada 2012 roku, sygn. III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45). Jak wskazał Sąd Najwyższy w ww. orzeczeniach, uprawnienie

osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu – szkodę szeroko rozumianą, obejmującą zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Ta regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Nie ma więc podstaw do uznania, że zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. jest wyłączona z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Stanowisko to pozostaje miarodajne niezależnie od tego, pod rządami którego z przepisów zapadły konkretne orzeczenia. Z powołanych uchwał i wyroków, wydanych w sprawach, w których zawsze pozwany byli ubezpieczyciele, wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż oparte na art. 448 k.c. roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Reguła, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, może być skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach. Wyrazem tego było wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadkach enumeratywnie wymienionych w § 13 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 roku; wyłączeniem nie objęto rozważanego świadczenia - podobnie, jak nie zawiera go dzisiejszy art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepisy prawa nie ustanawiają żadnych kryteriów, na podstawie których winno być ustalane zadośćuczynienie. Wypracowała je natomiast judykatura, a zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazuje ono, że zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, w związku z czym musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania cierpień, trwałości i skutków, od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 roku, sygn. I CKN 1145/99, niepubl.; orz. Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1972 roku, sygn. II CR 57/72, OSNCP 1972/10/183; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 roku, sygn. I PR 224/69, OSNCP 1970/6/111).

W niniejszej sprawie śmierć J. M. (1) spowodowała u powodów szkodę na osobie (krzywdę), przeżywaną nie tylko w chwili powzięcia wiadomości o śmierci męża/ojca. Rodzina do chwili śmierci J. M. funkcjonowała prawidłowo, relacje pomiędzy nim a żoną i synem były bardzo dobre. W chwili jego śmierci powódka A. M. (1) miała zaledwie 27 lat, razem ze zmarłym od kilku lat tworzyła udane małżeństwo. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża, który był dla niej wsparciem, a przede wszystkim po jego śmierci zmuszona była wychować syna samotnie. Do dnia dzisiejszego (poza jednym czteroletnim związkiem) nie ułożyła sobie życia z innym mężczyzną. Śmierć J. M. (1) stanowiła również ciężkie przeżycie dla jego syna P.. Więzy pomiędzy rodzicami i dziećmi jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich, a rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci stanowi naruszenie dóbr osobistych. Każdy ma bowiem prawo do wychowania w pełnej rodzinie i posiadania ojca. P. M. (1) stracił ojca w bardzo młodym wieku, kiedy zaczynał wchodzić w najtrudniejszy okres swego życia – okres dorastania. W tym czasie niewątpliwie potrzebował ojca, „męskiego wzorca”, którego musiał szukać wśród krewnych i znajomych. Powód był bardzo smutny, płakał, w związku z ciężkimi przeżyciami korzystał jednokrotnie z pomocy psychologa, do dzisiaj wspomina ojca.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę także fakt, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powodów (dobrowolnie oraz na podstawie wyroku sądowego) odszkodowanie za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej po śmierci męża po 40.000 zł na rzecz każdego z nich. Świadczenie to zostało wypłacone powodom w okresie, kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., a szkoda, której można było domagać się z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej pojmowana była szeroko, tj. nie tylko jako szkoda polegająca na uszczupieniu stricte warunków materialnych, ale też taka, której nie da się sprecyzować i określić w

konkretnych wartościach pieniężnych (aspekt niemajątkowy, który obecnie bywa kompensowany w ramach roszczeń z art. 446 § 4 k.c.), np. utrata wsparcia od osób bliskich. Wyplacona wówczas kwota była kwotą znaczącą.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także odległość czasową od chwili wypadku, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powodów będą kwoty 30.000 zł.

Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. M. (1) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2014 roku, a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku z odsetkami za opóźnienie, do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 1 i 2 wyroku) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2014 roku, a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku z odsetkami za opóźnienie, do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 5 i 6 wyroku). Oddalając powództwo w pozostałym zakresie Sąd uznał je za zbyt wygórowane i nadmierne.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany w dniu 8 lipca 2014 roku wydał decyzję, w której odmówił wypłat żądanych kwot i w tej dacie nie było przeszkód do przyznania świadczenia zaspokajającego roszczenia powodów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), a także rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), mając na uwadze to, że oba powództwa zostały uwzględnione w 30 %. Na koszty procesu każdej ze stron składają się: koszty zastępstwa procesowego (3.600 zł) i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, koszty dojazdu (po 1/2 na rzecz każdego z powodów) – w przypadku powoda P. M. (1) dodatkowo część opłaty sądowej od pozwu, a w przypadku pozwanego – zaliczka na opinię biegłych.

Sąd nie znalazł podstaw, aby uwzględnić koszty zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, przewidzianej przepisami ww. rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku. Stosownie do art. 109 § 2 zdanie drugie k.p.c., przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Stawki opłat za czynności adwokatów określa ww. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku. Według § 2 tego rozporządzenia, podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4, przy czym opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. W świetle tych unormowań nie ulega wątpliwości, że podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozporządzeniu; jeżeli natomiast przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą. W ocenie Sądu, za zasądzeniem opłaty w wysokości przewyższającej stawkę minimalną nie przemawia ani nakład pracy pełnomocnika strony powodowej, który nie odbiegał od przeciętnego, ani charakter sprawy, nie odznaczający się szczególnym stopniem skomplikowania pod względem prawnym i faktycznym.

W punktach 4 i 8 na podstawie art. 113 ust 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dn. 28.07.2005 r. (t.j. Dz.U. z 2-14 r., poz. 1025 ze zm.) nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu:

- od powódki A. M. (1) z zasądzzonego roszczenia kwotę 4.523,76 zł, od pozwanego kwotę 1.938,75 zł (na koszty te składają się: opłata sądowa od pozwu (5.000 zł), połowa niepokrytych kosztów opinii biegłych);

- od powoda P. M. (1) z zasądzzonego roszczenia kwotę 3.683,76 zł, od pozwanego kwotę 1.578,75 zł (na koszty te składają się: część opłaty sądowej od pozwu (4.800 zł), połowa niepokrytych kosztów opinii biegłych).

SSO Małgorzata Krzyżak